

Byli dyrektorzy o Dwudziestoleciu

Mówi mgr Stefan Ryłski

Minister Przemysłu Ciężkiego prof. Kiejstut Žemajtis powołał 6 lutego 1959 roku Wrocławskie Zakłady Elektroniczne. Jednocześnie w uzgodnieniu z władzami Wrocławia na stanowisko dyrektora powołano dotychczasowego Głównego Technologa Warszawskich Zakładów Telewizyjnych T 16 Mariana Tarnkowskiego, zaś na dyrektora technicznego inż. Mieczysława Bazewicza. Głównym księgowym mianowano mgr. Zdzisława Klisia. Trzej nominaci rozpoczęli działalność od angażowania pracowników, przy czym pierwsze dni spędzili w biurze wrocławskiego ośrodka telewizyjnego mieszczącego się w gmachu Poczty i Telekomunikacji przy ul. Powstańców Śląskich. Następnie przystąpiono do adaptacji pomieszczeń biurowych i zaczęto organizować stanowiska bezpośrednio produkcyjne.

W tym też czasie Państwowy Urząd Rezerw zamierzał przenieść swoje magazyny przy ul. Ostrowskiego w inne miejsce i mógł odstąpić je za określone środki inwestycyjne. Z tej propozycji nowy zakład skorzystał. Pod koniec 1959 r. przeniesiono maszyny i urządzenia do odnowionych pomieszczeń przy ul. Ostrowskiego. Później przystąpiono do realizacji w szybkim tempie nowych inwestycji przy ul. Ostrowskiego.

Po utworzeniu przedsiębiorstwa pełniłem funkcję doradcy dyrektora, aż wreszcie 1 marca 1963 r. otrzymałem nominację na zastępcę dyrektora ds. inwestycyjnych i wkrótce na stanowisko dyrektora naczelnego. Zakładem kierowałem do 26 maja 1968 r., w którym to minęło właśnie dziesięć lat od mojego żywego zaangażowania się w problemy nowej we Wrocławiu, a także w kraju dziedziny – elektroniki.

WZE Mera-Elwro ukształtowało się już za dyrektora Tarnkowskiego, zarys koncepcji zakładu jest jego dziełem. Pod moim kierownictwem nastąpiło pewne przeprofilowanie, bo zaczęliśmy odchodzić od produkcji podzespołów radiowo-telewizyjnych i koncentrować się na maszynach cyfrowych. Tak więc weszły do produkcji seryjnej komputery według rodzimej dokumentacji Odry 1003, 1013, 1103 i 1204, co nie przeszkadzało nam kontynuować wytwarzania maszyn lampowych UMC-1 oraz we współpracy z WAT w Warszawie uruchomić produkcję lampowych maszyn analogowych Elwat-1.

W Elwro rozwijała się także automatyka. Była to automatyka na wskroś elektroniczna.